



- Wiesz, ciągle się kłócimy... Z tego powodu nie możemy być razem.
- Czy lubisz wiśnie?
 - Так.
 - Czy wyrzucasz pestki, gdy je jesz?
 - Ну, так.
 - Tak jest również w życiu: ucz się wypłukać pestki i jednocześnie lubić wiśnie!
- ♦♦♦ – Panie profesorze – zwrócił się uczeń do nauczyciela - dlaczego dobre sprawy najczęściej robią ludzie ubodzy, a nie bogaci?
- Podejdź do okna – powiedział nauczyciel uczniowi. – Co widzisz?
 - Widzę bawiące się dzieci.
 - A teraz podejdź do lusterka. Co teraz widzisz?
 - Widzę siebie.
- Otóż. Okno i lustro są wykonane z tego samego materiału – szkła. Lecz przez zwykłe szkło widzisz życie, a jeśli dodać odrobinę wartościowego metalu, pokryć srebrem powierzchnię szkła – zobaczysz tylko siebie samego!† ♦♦♦ Ciekawie, czy niewidomi również nie lubią jesiennych pochmurnych dni?
- Ciekawie, czy dzieci z ubogich rodzin w Afryce czują się także pokrzywdzone, gdy na urodziny otrzymują nie iPod, a inny odtwarzacz?
- Ciekawie, czy dzieci-sieroty również z niecierpliwością czekają na swoje 18. Urodziny, aby szybciej zostawić rodziców?
- Ciekawie, czy ludzie, którzy przeżyli wybuch, są także niezadowoleni z życia?
- Jest o czym pomyśleć.
- Zacznij dziękować Bogu za to, co otrzymałeś. Wielu marzy o takim życiu, jak twoje!!!
- ♦♦♦ Pewien starzec tak mówił o naprawie życia ludzkiego:
- Jeśli do walizki włożymy ostre przedmioty: noże, widelce, gwoździe, igły lub pobite kawałki szkła, to, przepełniając walizkę, porwą ją. Aby zachować walizkę, trzeba wyrzucić z niej wszystkie ostre przedmioty.
- Podobnie jest z naszym sercem: grzechy, bezprawie, złość, wrogość, krzywda, nienawiść, którymi napelnione jest nasze serce, rwą je na części. Zmuszają człowieka do cierpienia.
- Samo życie zachęca nas do wyrzucenia z serca cierpienia z powodu bezprawia. Dzięki szczerzej spowiedzi można wyrzucić z serca całą brzydotę grzechów, które, niby ostre przedmioty, sprawiają ból i cierpienie. Wtedy do serca wkroczy pokój. Obiecał nam go Jezus:

"Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam" (J 14, 27).

◇◇◇ Zamyśliła krowa zostać koniem. Skacze po łące, biega i głośno rży. Myślała, że jej wszystko się udaje tak, jak prawdziwemu koniowi. Lecz niebawem jej dźwięczne rżenie przyciągnęło uwagę wilka. Zamiast tego, aby bronić się przed nim z pomocą rogów, krowa powróciła się do wilka, próbując się brykać, jak koń. I co dalej? – zapytacie. Wieczorem gospodarz zaczął szukać swojej krowy, ale znalazł w lesie tylko różki i nóżki.

Korzystaj z tego, co dał ci Bóg, i nie staraj się stać innym człowiekiem. To źle się skończy. Jeśli nie wiesz, jak wykorzystać dane przez Boga zdolności, to proś Go o mądrość, i On z miłością nauczy Cię być takim, jaki masz być według Jego zamiarów.